

Bo tylko ten świat bólu

Bo tylko ten świat bólu

Bo tylko ten świat bólu, tylko ta
kula spłaszczona w lodowym imadle,
wychłostana burzami, łamana kołami
południków, trzeszcząca w granicach
grubymi nićmi szytych, tylko ta
cienka skóra skorupy ziemskiej, popękana
rzekami, wydzielająca z siebie pot mórz słonych
między ciosami lawy i ciosami słońca,

bo tylko ten świat bólu, tylko to
ciało w imadle ziemi i powietrza,
wychłostane kulami, łamane w pół ciosem
pięści, trzeszczące pod pałką
w kostnych szwach czaszki, tylko ta
cienka skorupa skóry ludzkiej, popękana
krwawo, tocząca z siebie słone morza potu
pomiędzy ciosem narodzin i śmierci,

bo tylko ten świat bólu; bo tylko ten świat
jest bólem; bo światem jest tylko ten ból.

wiersz z tomu *Dziennik poranny*

cyt. za: Stanisław Barańczak, *Wiersze zebrane*, Wydawnictwo a5, Kraków
2006, s. 75